

Sygn. akt I ACa 1017/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Mirosława Gołuńska                                |
| Sędziowie:      | SA Ryszard Iwankiewicz<br>SA Agnieszka Sołtyka (spr.) |
| Protokolant:    | sekr.sądowy Emilia Startek                            |

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa T. O.

przeciwko Ż. O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 października 2016 roku, sygn. akt I C 75/15

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 1017/16

## UZASADNIENIE

Powód T. O. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, by pozwana Ż. O. zapłaciła powodowi kwotę 637.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz z kosztami postępowania wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego w terminie 14 dni. W przypadku wniesienia zarzutów powód wniósł o utrzymanie w mocy wydanego nakazu zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 4 lutego 2004 r. T. O. i Ż. O. złożyli oświadczenia o sposobie podziału majątku wspólnego w formie aktu notarialnego (repetitorium A numer (...)). Powód podniósł, iż strony złożyły oświadczenie o podziale majątku dla pozorów, gdyż w ten sposób chcieli uchronić swój majątek przed wierzycielami. Powód podał, iż faktycznie strony przyjęły, że do takiego podziału majątku, jaki został określony w umowie nie dojdzie. Zaznaczył, iż późniejsze czynności pozwanej dowodzą istoty czynności i zamiaru stron przy podziale majątku, sposobu jego podziału, wielkości należności na rzecz powoda.

Nadto powód podał, iż w ramach prowadzonego postępowania o rozwód przed Sądem Okręgowym w Szczecinie w sprawie X RC 1935/06 pozwana oświadczyła się co do sposobu podziału majątku, wskazując przy tym, iż na rzecz powoda przypada stosowna należność w związku ze sprzedażą nieruchomości.

Powód wskazał, iż nieruchomość przy ul. (...) w S. została sprzedana i pozwana z pieniędzy uzyskanych z tej transakcji zakupiła dom w T. przy ul. (...). Zdaniem powoda pozwana pozostaje zatem dłużna powodowi umówioną przez strony kwotę w związku z podziałem majątku. Powód podał, iż pozwana wielokrotnie pożyczała od powoda pieniądze tj. kwotę 5.300 zł z terminem zwrotu do dnia 31 marca 2012 r. oraz kwotę 32.000 zł z terminem zwrotu w dacie sprzedaży domu przy ul. (...) w S. lub pojazdu marki L. (...). Zaznaczył, że w zakresie ostatniej wierzytelności początkowy termin zwrotu pieniędzy jest równoznaczny z datą sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w S..

Pozwana Ż. O. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska podała, iż strony małżeństwem były od 1993 roku, a poczynając od 2003 roku powód zaczął się znęcać psychicznie i fizycznie nad pozwaną. Wskazała, iż już w tym czasie tj. w 2004 próbowała przeciwstawić się przemocy męża. Dodała, że umowa z dnia 4 lutego 2004r. dotycząca podziału majątku była formą przeprosin i próbą zadośćuczynienia przez powoda zachowania wobec pozwanej. Pozwana zaznaczyła, iż w żadnym wypadku nie była to umowa pozorna. Wskazała, iż powód miał wówczas poczucie krzywdy wyrządzonej pozwanej, chciał jej to zrekompensować oraz utrzymać ich wspólne małżeństwo. Pozwana podniosła, iż jej sytuacja się nie zmieniła, znęcanie się nad nią przez powoda trwało do 2012 roku. Wskazała, iż w roku 2005 roku znalazła się w szpitalu psychiatrycznym z podejrzeniem próby samobójczej. Pozwana wskazała też, iż powód za swoje czyny został nieprawomocnie skazany wyrokiem Sądu z dnia 22 kwietnia 2015r. w sprawie VII 443/12.

W ocenie pozwanej podpisanie oświadczenia z dnia 13 lipca 2007 roku było wynikiem wyłącznie przymusu psychicznego i fizycznego stosowanego przez powoda wobec pozwanej. Pozwana podała, iż podpisała je czując się zastraszona i chciała spokoju by choć przez chwilę odetchnąć od gróźb, poniżenia i strachu, jak również z obawy o dzieci. Podniosła, iż oświadczenie z dnia 13 lipca 2007 winno być traktowane, jako nieważne i nie wywołujące skutków prawnych.

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 7217złoty tytułem kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Aktem notarialnym z dnia 4 lutego 2004 r. Repertorium A numer (...) powód T. O. oraz pozwana Ż. O. zawarli umowę majątkową małżeńską i podzielili swój majątek w ten sposób, iż Ż. O. otrzymała na wyłączną własność lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 96,66 m<sup>2</sup> położony w domu dwurodzinnym w S. przy ul. (...) objęty KW nr (...), lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 88,06 m<sup>2</sup> położony na piętrze w domu jednorodzinnym przy ul. (...) objęty KW o nr (...), samochód osobowy marki F. (...), nr rejestracyjny (...) oraz przyczepę kempingową marki K. (...), nr rejestracyjny (...), nr VIN (...).

Strony określiły wartość majątku podlegającego podziałowi na kwotę 427.000 zł i oświadczyły, że nie dokonują na swoją rzecz żadnych dopłat ani spłat, a nadto że z tytułu dokonanego podziału nie będą mieć do siebie w przyszłości żadnych roszczeń.

W dniu 1 czerwca 2006 r. pozwana oświadczyła, iż po sprzedaży domu połowę kwoty otrzymanej minus kosztu tj. maklera, pożyczki z banku, zobowiązuje się oddać powodowi. Nadto oświadczyła, iż nieruchomości przy ul. (...) jest jej własnością.

W dniu 13 lipca 2007 r. pozwana oświadczyła, iż połowę uzyskanej sumy ze sprzedaży nieruchomości, położonych przy ul. (...) w S. tj. 600.000 zł netto (tj. już po odjęciu kosztów związanych ze sprzedażą oraz kosztów kredytu, którymi jest obciążona jedna z hipotek) niezwłocznie odda byłemu mężowi, tj. powodowi. Pozwana zgodziła się również na zajęcie przez powoda hipotek w jej ww. nieruchomościach: KW (...) oraz KW (...) w celu zabezpieczenia należnej mu kwoty.

W dniu 5 października 2011 r. pozwana w Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie złożyła wniosek o wpisanie hipoteki przymusowej na rzecz powoda w księdze wieczystej dla nieruchomości położonej w T. przy ul. (...), Kw nr (...).

Pozwana oświadczyła, iż otrzymała od powoda kwotę 5.300 zł z terminem zwrotu do dnia 31 marca 2012 r. Nadto pozwana oświadczyła, iż pożyczyła od powoda kwotę 32.000 zł z terminem zwrotu w dacie sprzedaży domu przy ul. (...) w S. lub pojazdu marki L. (...).

Powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 652.800 zł tytułem wierzytelności powoda wobec pozwanej z tytułu udzielanych pożyczek oraz rozliczeń majątkowych, w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pozwana składała swoje oświadczenia pod wpływem groźby i przymusu psychicznego, pozostając w obawie o życie i zdrowie swoje oraz dzieci. Spowodowane to było zachowaniem powoda, który znęcał się nad rodziną, najczęściej pod wpływem alkoholu. Pozwana składała swoje oświadczenia chcąc mieć spokój i aby unikać awantur rodzinnych. Powód groził pozwanej, iż w przypadku nie podpisywania oświadczeń pozbawi ją całego majątku i utrudni kontakt z dziećmi.

Kartki podpisywane przez pozwaną powód wszędzie zabierał ze sobą.

W okresie od sierpnia do grudnia 2006r. Ż. O. korzystała z pomocy Miejskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w S., zgłosiwszy tam przemoc psychiczną, fizyczną i ekonomiczną ze strony powoda.

W 2007 roku pozwana zgłosiła na Policję, że powód znęca się nad nią fizycznie i psychicznie oraz psychicznie nad ich wspólnymi dziećmi. Pod koniec 2007 r. pozwana - działając pod wpływem męża - wycofała oskarżenia i postępowanie to zostało umorzone.

W 2010 r. pozwana sprzedała dom na G. za kwotę 1.150.000 zł i za uzyskane pieniądze zakupiła dom w T. przy ul. (...). Przeprowadziła się tam z dziećmi. Razem z nimi zamieszkał T. O., miał tam swój pokój, łazienkę i warsztat. Od 2014 roku do chwili orzekania przez Sąd I instancji pozwana zamieszkuje w S. przy ul. (...). W czasie, gdy powód mieszkał z pozwaną w T. wielokrotnie spożywał alkohol, środki odurzające czy sterydowe. Pod wpływem tych substancji miał pretensje do żony i dzieci, wszczywał kłótnie bez powodu, kierował pod adresem pozwanej i dzieci wulgarne, obelżywe słowa, obrażał ich i poniżał. Wypowiadał też w ich stronę groźby.

Powód często nagabywał pozwaną na temat zwrotu pieniędzy. Pozwana tłumaczyła, że w tej chwili nie ma takich pieniędzy, nie sprzedała domu i nie jest w stanie się z nim rozliczyć, w związku z czym powód denerwował się i wtedy dochodziło do kłótni z pozwaną, która początkowo ulegała powodowi, niekiedy obiecując podjąć jakieś kroki formalnoprawne. W czasie takich zająć powód obrzucał byłą żonę wyzwiskami, zdarzało się, że rzucał różnymi przedmiotami, także w jej stronę, niszczył wyposażenie domu. Stosował też przemoc fizyczną wobec pozwanej tj. popychał ją, ciągnął za włosy oraz uderzał rękoma po całym ciele.

Żądania zwrotu pieniędzy powód wyrażał również za pośrednictwem telefonu, wysyłając pozwanej wielokrotnie obraźliwe smsy. Zdarzało się, że pozwana odpisywała mu, używając niekiedy wulgarnych, obraźliwych zwrotów. W inicjowanych przez siebie kłótniach powód mówił do pozwanej, że ją zabije, że „chłopaki ją wywiozą”.

Pozwana często zabierała dzieci i jechała do członków swojej rodziny tj. siostry M. B. czy kuzynki B. G. na noc, czasem na kilka dni.

Zdarzało się, że powód jeździł do pozwanej do pracy, obserwował ją i śledził. Kontaktował się z członkami jej rodziny, zastraszając ich, czy próbując skłócić. Nadto zakazywał pozwanej kontaktów z bliskimi.

W dniu 23 stycznia 2012r. w domu pozwanej doszło do awantury podczas, której znajdujący się pod wpływem alkoholu powód zaczął domagać się od pozwanej zwrotu pieniędzy. Gdy pozwana zignorowała go i położyła się do łóżka wpadł do jej sypialni, położył jej poduszkę na twarzy i zaczął ją podsuszać, a następnie doszło do szarpaniny. W wyniku tego zdarzenia pozwana doznała obrażeń w postaci podbiegnięcia krwawego w okolicy mięśnia obojczykowo-sutkowego prawego idącego w kierunku kręgosłupa szyjnego, podbiegnięcia krwawego okolicy nadłopatkowej lewej oraz podbiegnięcia krwawego okolicy nadgarstka prawego, które to obrażenia naruszyły funkcjonowanie narządów ciała na okres do dni 7. Pozwana o zdarzeniu zawiadomiła Policję.

W dniu 12 kwietnia 2012 r. w domu pozwanej doszło do kolejnej kłótni, podczas której powód był agresywny wobec pozwanej, jak i córki K. O.. Pozwana kilkakrotnie wzywała Policję i ostatecznie w godzinach nocnych powód został zabrany na komendę policji w P.. Pozwana tego dnia złożyła doniesienie o popełnionym na szkodę jej i jej dzieci przestępstwie znęcania się.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2015 r. powód został uznany winnym tego, iż w okresie od kwietnia 2011 r. do 13 kwietnia 2012 r. w T. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną Ż. O. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał bezpodstawnie awantury, w trakcie których wyzywał wskazaną pokrzywdzoną słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, groził jej pozbawieniem życia, naruszał jej nietykalność cielesną, szarpiąc ją za odzież i włosy, popychając i uderzając dłońmi po całym ciele, niszczył wyposażenie domu, przy czym w dniu 23 stycznia 2012 r. uderzając Ż. O. po całym ciele, spowodował u niej podbiegnięcia krwawe w okolicy mięśnia obojczykowo-sutkowego prawego, idącego w kierunku kręgosłupa szyjnego, podbiegnięcia krwawe okolicy nadłopatkowej lewej, podbiegnięcia krwawe okolicy nadgarstka prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie funkcjonowania narządów ciała wskazanej pokrzywdzonej na okres do dni 7 oraz znęcał się psychicznie nad swoimi dziećmi córką K. O. i małoletnim synem F. O. w ten sposób, że wszczywał bezpodstawnie awantury, w trakcie których wyzywał powyżej wskazanych słowami uznawanymi powszechnie za obelżywe, groził im pozbawieniem życia. Nadto powód został uznany winnym tego, iż w dniu 13 kwietnia 2012 r. w P. wbrew przepisom ustawy posiadał przy sobie środki psychotropowe w postaci siarczanu amfetaminy o wadze 4,08 grama brutto. Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt IV Ka 1317/15 utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Po dokonaniu takich ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda okazało się nieuzasadnione.

Sąd I instancji zauważył, że stosownie do art. 247 k.p.c. nie jest dopuszczalny dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko lub ponad ośnowę umowy z 4 lutego 2004 r. Dotyczy to jej elementów przedmiotowo istotnych (essentialia negotii) to jest tych, które ją indywidualizują pod względem prawnym i bez których dana umowa w ogóle nie mogłaby dojść do skutku. Umowa o podział majątku dorobkowego obejmującego nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego (art. 1037 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r. i o.), a zatem uzgodnienia dotyczące spłat bądź dopłat wchodzi w zakres elementów przedmiotowo istotnych tej umowy. Sąd stwierdził, że w tej sytuacji nie jest możliwe wykazanie przy pomocy tych dowodów, że strony uzgodniły jakąkolwiek spłatę, skoro w § 9 umowy jednoznacznie wskazały, że tych spłat nie będzie. Zdaniem Sądu Okręgowego, tym bardziej nie jest możliwe dowodzenie, że strony takiej umowy w ogóle nie zawarły (tj. że zamiarem stron był brak woli wywołania skutków prawnych), albowiem byłaby to najdalej idąca próba podważenia tych uzgodnień - dotycząca wszystkich elementów przedmiotowo istotnych.

W związku z powyższym, Sąd I instancji uznał, że umowa o podział majątku dorobkowego z 4 lutego 2004 r. jest ważna, albowiem powód nie wykazał, że było inaczej. W szczególności ważne jest także zawarte w § 9 uzgodnienie, że powodowi nie będzie przysługiwała jakakolwiek spłata. Sąd meriti uznał, że treść § 9 jest jasna i precyzyjna, a zatem nie wymaga dodatkowej wykładni, w szczególności takiej, dla dokonania której niezbędne byłoby przesłuchiwanie stron bądź świadków (czemu art. 247 k.p.c. zasadniczo się nie sprzeciwia: por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2008 r., V CSK 108/08, LEX nr 465962).

W rezultacie, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uznania, że pozwana jest zobowiązana do zapłaty kwoty 600 000 zł. Powyższe zobowiązanie zostało zawarte w oświadczeniu z 13 lipca 2007 r. (k. 14). Sąd stwierdził, że dla swojej skuteczności takie oświadczenie – zobowiązanie do zapłaty, powinno mieć swoją podstawę. Wskazał Sąd, że w ocenie powoda oświadczenie z 13 lipca 2007 r. stanowi uznanie zobowiązania wynikającego ze zbycia składnika majątku dorobkowego w postaci nieruchomości przy ul. (...) (k. 4). Stwierdził jednakże sąd meriti, że ta nieruchomość przestała wchodzić w skład majątku wspólnego na podstawie umowy z 4 lutego 2004 r., której nieważności powód nie wykazał. Uznał Sąd Okręgowy, że z faktu jej zbycia powodowi nie przysługują zatem jakiegokolwiek wierzytelności, w szczególności wierzytelność w wysokości 600 000 zł. W rezultacie zobowiązanie, o którym ma świadczyć powyższe oświadczenie nie istnieje, a ewentualna zapłata byłaby świadczeniem nienależnym (art. 410 § 2 k.c.), które podlegałoby zwrotowi (z zastrzeżeniem art. 411 ust. 1 k.c.).

Dalej Sąd I instancji wskazał, że powód nie wykazał, aby pozwana zaciągnęła u niego pożyczki na kwoty 5 300 zł i 32 000 zł. Dowodem na zawarcie tych umów miały być odrębne oświadczenia (k. 19 i 20). W ocenie Sądu twierdzenia powoda są całkowicie niewiarygodne, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wykazał, że powód systematycznie wymuszał na pozwanej składanie tych, jak i wielu podobnych oświadczeń, które po pierwsze nie miały potwierdzenia w rzeczywistości, a ponadto były składane w sytuacjach, kiedy pozwana była w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w rozumieniu art. 82 k.c. Taka praktyka wynikała z agresywnego stosunku powoda do pozwanej oraz korzystania przez niego z substancji psychoaktywnych. Sąd podkreślił, że powód zastraszał i znęcał się nad pozwaną, fizycznie i psychicznie w celu jej podporządkowania i uzależnienia od siebie, za co ostatecznie został skazany na karę pozbawienia wolności wyrokiem z 22 kwietnia 2015 r. (k. 276). Wyrok obejmuje okres od kwietnia 2011 r. do 13 kwietnia 2012 r. Zauważył Sąd, że pozwana oraz przesłuchani świadkowie w sposób przekonujący i spójny potwierdzili, że znęcanie faktycznie miało miejsce przez cały okres wspólnego pożycia, także przed okresem, za który powód został skazany. W rezultacie Sąd I instancji uznał, że wszystkie dołączone przez powoda oświadczenia pozwanej są nieważne i w szczególności brak jest podstaw do uznania za zasadne żądania zapłaty także w odniesieniu do kwoty 37 300 zł.

Sąd Okręgowy wskazał, że dokonał ustaleń przede wszystkim w oparciu o zeznania świadków: dzieci stron F. O., K. O., siostry pozwanej M. B. i jej siostry ciotecznej B. G., którzy w sposób spójny, logiczny i wyczerpujący opisali relacje pomiędzy stronami, w szczególności brak możliwości swobodnego podejmowania przez pozwaną decyzji i wyrażania woli w następstwie wyjątkowo agresywnego nastawienia powoda. Sąd I instancji podkreślił, że odmówił wiarygodności świadkom rodzicom powoda J. O. i B. O., albowiem są sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód, wnosząc apelację, w której zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego.

W apelacji podniósł następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 207 § 6 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodów wskazanych w piśmie powoda z dnia 6 czerwca 2016 r. na skutek uznania, iż nie występują wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające późniejsze zgłoszenie tych dowodów,

b) art. 328 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, dla których sąd odmówił wiary określonym dowodom, tj. zeznaniom świadków zgłoszonych przez powoda,

c) art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przeprowadzeniu dowodu z zeznań pozwanej i zawnioskowanych przez nią świadków na okoliczności ponad osnowę dokumentów urzędowych przedłożonych przez powoda i protokołu rozprawy sprawy rozwodowej, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwana składała oświadczenia pod wpływem groźby i przymusu i w związku z tym są one nieważne;

## II. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że umowa majątkowa małżeńska o podział majątku wspólnego - akt notarialny z dnia 4 lutego 2004 r. jest ważna, podczas gdy podejmowane przez pozwaną czynności, składane oświadczenia po dacie tej umowy, świadczą o pozorności dokonanego pomiędzy stronami podziału majątku wspólnego i istnieniu zamiaru dokonania czynności pozornej w chwili zawarcia umowy,

b) art. 88 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że oświadczenia woli składane przez pozwaną, w tym także w zakresie pożyczki, są nieważne, mimo że upłynął termin 1 roku od daty, w której pozwana mogła się uchylić od skutków złożonych oświadczeń,

c) art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż powód w świetle oświadczeń pozwanej, co do zobowiązań z umowy pożyczki, zobowiązany był wykazać jej udzielenie, podczas gdy przedmiotowe oświadczenia w samej swojej treści dowodzą istnienia zobowiązania, istnienia określonych wierzytelności, zaś pozwana w żadnym czasie nie uchyliła się od skutków swoich oświadczeń.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, co do kwoty 637.300 zł oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie, w razie uznania, iż sprawa wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego wraz z kosztami zastępstwa procesowego w/g norm przepisanych - za obie instancje.

### ***Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest bezzasadna, gdyż podniesione w niej zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, jako sąd merytoryczny rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania (art. 378 k.p.c.). Nieważności postępowania sąd drugiej instancji w sprawie nie stwierdził.

W apelacji podniesiono dwojakiego rodzaju zarzuty- odnoszące się do naruszenia prawa procesowego oraz te, które dotyczyły naruszenia prawa materialnego.

W pierwszej kolejności sąd drugiej instancji rozpoznał zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny pozwala na ocenę prawną zgłoszonego w sprawie roszczenia. Te zarzuty uznał Sąd Apelacyjny za niezasadne.

Na wstępie wskazać trzeba, że skutecznie podniesiony nie mógł zostać zarzut naruszenia art. 207 § 6 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodów wskazanych w piśmie powoda z dnia 6 czerwca 2016 r. na skutek uznania, iż nie występują wyjątkowe okoliczności usprawiedliwiające późniejsze zgłoszenie tych dowodów. Podkreślić bowiem należy, że na rozprawie 4 lipca 2017 r. ( k.183-185), kiedy Sąd Okręgowy oddalił osobowe wnioski dowodowe powoda o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków, obecny na rozprawie pełnomocnik powoda nie zwrócił uwagi

sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., co samoistnie przesądza o niemożności podnoszenia w postępowaniu apelacyjnym tego zarzutu. Zgodnie z treścią powyższego przepisu, strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Należy ponadto przy tym zaakcentować, że wnioski dowodowe, o których mowa powyżej, okazały się spóźnione, bowiem pozwana już w odpowiedzi na pozew z 4.01.2016r. zarzuciła, że oświadczenie z 13 lipca 2007 r. sporządziła pod wpływem przymusu (k. 108). W związku z powyższym niezasadny jest zarzut naruszenia 207 § 6 k.p.c. w zakresie, w którym skarżący zdaje się twierdzić, iż potrzeba powołania się na zeznania zgłoszonych w piśmie z dnia 6 czerwca 2016 r. świadków powstała dopiero na skutek złożenia zeznań przez świadków strony powodowej. Stanowisko procesowe pozwanej i podnoszone przez nią zarzuty i twierdzenia były bowiem niezmiennie od wniesienia odpowiedzi na pozew. Znamienne jest przy tym, że skarżący zarzuty tego rodzaju sformułował w uzasadnieniu apelacji, powołując się w petitum wywiedzionego środka odwoławczego jedynie na bliżej niedookreślone wyjątkowe okoliczności, co nie mogło jednak doprowadzić do uwzględnienia powyższego zarzutu.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia prawa procesowego dla osiągnięcia oczekiwanego przez apelującego skutku wymaga wskazania nie tylko tego, jaki przepis prawa procesowego naruszył przy procedowaniu lub orzekaniu sąd pierwszej instancji oraz na czym to zarzucane naruszenie polegało, niezbędne jest także wykazanie, że zarzucane naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. W tym zakresie za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Powszechnie w orzecznictwie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. jedynie wtedy, gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10.01.2013 r., III APa 63/12, LEX nr 1254543, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24.01.2013 r., I ACa 1075/12, LEX nr 1267341). W sprawie niniejszej takie wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku wypełnia dyspozycje art. 328 § 2 k.p.c.

Zauważyć trzeba, iż rola uzasadnienia sądu pierwszej instancji nie ogranicza się tylko do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, ale jego zadaniem jest także umożliwienie przeprowadzenia kontroli apelacyjnej. Spełnia ono także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne, tworząc logiczną całość (tak: teza 3 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2013 r., I CSK 314/12, LEX nr 1307999). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku tworzy taką spójną i logiczną całość. Świadczy o tym w szczególności postawienie przez skarżącego zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz materialnego, o których niżej.

Skarżący wskazał w treści uzasadnienia apelacji, że upatruje naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zaniechaniu wskazania przyczyn, dla których Sąd I instancji odmówił wiarygodności świadkom zgłoszonym przez powoda, tym samym przyjmując za wiarygodne zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwaną, a których wiarygodność, w jego ocenie, budzi uzasadnione wątpliwości. Skarżący wskazał przy tym, że sama odmowa wiarygodności poparta jedynie konfrontacją z innym dowodem, nie stanowi oceny tego dowodu, a jedynie może być tzw. finalnym wyborem sądu, który to wybór nie zwalania uzasadnienia samej przyczyny oceny sądu. Znamienne jest przy tym, że skarżący nie

uzasadnia powyższego stwierdzenia. W ramach wywiedzionego zarzutu w zasadzie polemizuje z oceną dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, który w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że odmówił wiarygodności świadkom rodzicom powoda J. O. i B. O., albowiem są sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Ten materiał dowodowy został z kolei oceniony w sposób prawidłowy, o czym poniżej. Wspomniany zarzut apelacyjny dotyczy więc w istocie oceny dowodów (art. 233§1 k.p.c.), a nie braku ustaleń faktycznych, czy pominięcia istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów. Apelujący podnosi w jego ramach, że wiarygodność świadków zawnioskowanych przez pozwaną budzi uzasadnione wątpliwości, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż świadkowie ci są skonfliktowani z powodem, czego sąd w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie wskazuje, a co widoczne było wyraźnie w toku ich przesłuchania i uzasadniało stwierdzenie, że ich zeznania są niewiarygodne. Znamienne jest przy tym jednak, że skarżący nie wskazuje na inne przyczyny, z powodu których zeznania tych świadków należało uznać za niewiarygodne, a w szczególności rozbieżności czy sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem, niekwestionowanym przez strony, jak np. treść wyroków wraz z uzasadnieniami w sprawach karnych o sygn. akt VII K 443/12 oraz Sądu odwoławczego IV Ka 1317/15.

Treść zeznań świadków pozwanej koresponduje ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami w postaci w.w. wyroków oraz innych niekwestionowanych materiałów. Nie można przy tym uznać a priori, aby tylko z tego względu, że niektórzy (nie wszyscy) świadkowie byli ofiarami przemocy ze strony powoda, co skutkowało wydaniem wobec niego wyroku skazującego, ich zeznaniom odmówić należy przymiotu wiarygodności. Sąd drugiej instancji stwierdza, że zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwaną były spójne w istotnym dla sprawy zakresie, a związanym właśnie z okolicznościami stosowania przemocy przez powoda wobec pozwanej i relacjami stron w czasie składania oświadczeń przez pozwaną. Pozwana oraz przesłuchani świadkowie w sposób przekonywający i spójny potwierdzili, że znęcanie faktycznie miało miejsce przez cały okres wspólnego pożycia, także przed okresem, za który powód został skazany. Nadto, wspomniane zeznania świadków korespondują z niekwestionowanymi ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, dotyczącymi tego, że już w 2007 roku pozwana zgłosiła na Policję, że powód znęca się nad nią fizycznie i psychicznie oraz psychicznie nad ich wspólnymi dziećmi, a w okresie od sierpnia do grudnia 2006r. Ż. O. korzystała z pomocy Miejskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w S., zgłosivszy tam przemoc psychiczną, fizyczną i ekonomiczną ze strony powoda. Powyższe okoliczności potwierdzają, że oświadczenie z dnia 13 lipca 2007 r. (k.14 ) zostało złożone przez pozwaną w sytuacji nagannego stosunku powoda do pozwanej i pod przymusem powoda, co wobec braku jakichkolwiek obiektywnych dowodów na okoliczność pozorności umowy zawartej między stronami w dniu 4 lutego 2004 r. (o czym dalej), nie mogło doprowadzić do wydania orzeczenia reformatoryjnego bądź kasatoryjnego.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym ocenę Sądu I instancji dotyczącą zeznań świadków w osobach rodziców powoda, które Sąd ten uznał za niewiarygodne, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem są sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Skarżący zresztą nie wskazał w apelacji, których – konkretnych fragmentów zeznań tych świadków, w jego ocenie, Sąd I instancji błędnie nie uwzględnił i z jakich przyczyn należało to właśnie im właśnie dać wiarę, a nie innym materiałom uwzględnionym przez Sąd a quo. Należy przy tym wskazać, że naturalnym jest, iż w sytuacji, kiedy sąd posiada dwie grupy dowodów osobowych wskazujących na odmienny stan faktyczny z istoty rzeczy musi wybrać jedną z nich, której przyzna atrybut wiarygodności. Za wyborem jednej z grup dowodów mogą przemawiać różne przesłanki, w tym np. potwierdzenie jej treścią pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym innych świadków oraz dokumentów, szczególnie pochodzących z okresu czasu, kiedy strony nie pozostawały jeszcze w tak silnym konflikcie, jak np. umowa o podział majątku zawarta między stronami w 2004 r.

Uwypuklić przy tym należy również, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia wspomnianego przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów,



uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać jedynie na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami jurystycznymi, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak min. Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W niniejszej sprawie powód nie wykazał, by Sąd Okręgowy przy ocenie zebranych w sprawie dowodów naruszył zasady logiki lub doświadczenia życiowego. Nadto podnieść należy, iż Sąd I instancji w sposób wystarczający i przekonujący uzasadnił, dlaczego przyznał walor wiarygodności wskazanym przez siebie dowodom. Nie sposób dostrzec w treści uzasadnienia argumentów nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy będących przejawem niekonsekwencji Sądu. Dlatego też brak podstaw do uznania, iż Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny lub wybiórczy, bądź też, że zachodzi sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W zakresie naruszenia prawa procesowego skarżący zarzucił także naruszenie art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przeprowadzeniu dowodu z zeznań pozwanej i zawińskowanych przez nią świadków na okoliczności ponad osnowę dokumentów urzędowych przedłożonych przez powoda i protokołu rozprawy sprawy rozwodowej, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwana składała oświadczenia pod wpływem groźby i przymusu i w związku z tym są one nieważne. Odnosząc się do tak postawionego zarzutu Sąd Apelacyjny uznaje go za niezasadny. Nie można bowiem uznać, aby Sąd I instancji orzekł przeciwko osnowie dokumentów urzędowych albowiem jedynym dokumentem urzędowym, którego treść została ujawniona w niniejszej sprawie, jest umowa majątkowa małżeńska dotycząca ustanowienia rozdzielnosci majątkowej i podziału majątku wspólnego z dnia 4 lutego 2004 r. (k. 12 – 13). To jej treść stanowi najbardziej obiektywny z dokumentów przedłożonych w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu odwoławczego najpełniej oddaje zamiar stron, który przyświecał im przy dokonywaniu kwestionowanej aktualnie przez powoda czynności. Wskazać przy tym należy, iż powód nie zakwestionował stanowiska Sądu I instancji, który słusznie uznał, że stosownie do art. 247 k.p.c. nie jest dopuszczalny dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko lub ponad osnowę umowy z 4 lutego 2004 r. Umowa o podział majątku dorobkowego obejmującego nieruchomości powinna być zawarta w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności (art. 1037 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r. i o. w zw. z art. 73 § 2 k.c.). Wobec tego, zeznania świadków, w tym także w osobach rodziców powoda, przeciwko osnowie tego dokumentu nie mogły zostać uwzględnione, podobnie jak dowód z przesłuchania stron. Inaczej mówiąc, powyższe zeznania nie mogły doprowadzić do uznania, wbrew wyraźnej i niekwestionowanej treści umowy, zawartej w formie aktu notarialnego, że pozwana zobowiązana była z tytułu umowy o podział majątku dorobkowego uiszczyć na rzecz powoda kwotę 600.000 zł, których dochodził w niniejszym postępowaniu. Taką wersję stanu faktycznego zdaje się bowiem prezentować powód, który w uzasadnieniu apelacji przekonywał, że do podziału majątku nigdy nie doszło, gdyż umowa o podział majątku miała charakter jedynie pozorny, a nawet gdyby przyjąć, że faktycznie do podziału majątku doszło, to pozwana z uwagi na złożone oświadczenia zobowiązana była zapłacić powodowi dochodzona pozwem kwotę.

Podobnie należało ocenić treść protokołu dokumentującego zeznania pozwanej złożone w innym postępowaniu sądowym (rozwodowym). Nie dość, że ich uwzględnienie mogło doprowadzić do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, to jeszcze byłoby niezgodne z zasadą bezpośredniości postępowania (art. 235 k.p.c.). Protokoły z innych spraw toczących się z udziałem stron niniejszego postępowania nie pozwalały na zmianę wersji wydarzeń przyjętej przez Sąd Okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia tej sprawy, gdyż jest ona spójna i koresponduje z materiałem zgromadzonym w tej sprawie. Zeznania złożone w innej sprawie przez pozwaną nie mogą podważyć, czy zmienić zeznań świadków przesłuchanych w tej sprawie. Należy przy tym zaakcentować, że przedmiotem innych postępowań z udziałem stron nie były ustalenia stron dotyczące podziału majątku stron, czy też pozornosci kwestionowanej umowy. Pozwana nie miała też obowiązku podnosić okoliczności dotyczących wyzyskiwania jej oświadczeń przez powoda w postępowaniu karnym. Ponadto, skarżący nie wskazuje żadnych konkretnych fragmentów zeznań pozwanej złożonych w innych sprawach, które mają dowodzić słuszności

konstruowanych przez niego twierdzeń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co dodatkowo przemawia za bezzasadnością zarzutu w tym zakresie.

Z kolei wbrew zarzutowi powoda, dotyczącemu naruszenia art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. dopuszczalne było przeprowadzenie dowodu ze świadków i przesłuchania stron przeciwko osnowie dokumentu obejmującego oświadczenie pozwanej z dnia 13 lipca 2007 r. (k.14), z którego powód wywodził swoje roszczenie zgłoszone w sprawie. Dowodzenie przeciwko i ponad osnowę dokumentu zakazane jest "między uczestnikami czynności prawnej", co wyklucza możliwość jego zastosowania do czynności jednostronnych (post. SN z 12.1.2007 r., IV CSK 257/06, Legalis), takich jak oświadczenie pozwanej z dnia 13 lipca 2007 r. Ponadto, dla wskazanej czynności nie została zastrzeżona jakakolwiek forma. Nie można również uznać za dokument urzędowy jedynie poświadczenia własnoręczności przez notariusza podpisu pod oświadczeniem pozwanej (k. 14 – 15). Charakter urzędowy ma jedynie samo poświadczenie podpisu - tzw. klauzula poświadczeniowa. Takiego waloru nie posiadają również inne dokumenty zawierające oświadczenia pozwanej zgromadzone w aktach sprawy (k. 19 – 20, 156 - 157). Skarżący w uzasadnieniu apelacji, nie wskazał na żadne dokumenty urzędowe (oprócz zgromadzonych protokołów z innych spraw toczących się z udziałem stron, o których była mowa powyżej), a które miał na myśli formułując zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Z tego względu powyższy zarzut okazał się chybiony i nie podlega dalszej weryfikacji.

Należy przy tym również zaakcentować, że data złożenia oświadczenia pozwanej z 13 lipca 2007 r. koresponduje z niekwestionowanymi przez apelującego ustaleniami faktycznymi Sądu I instancji, dotyczącymi stosowania przemocy wobec pozwanej przez powoda. W 2007 roku pozwana zgłosiła bowiem na Policję, że powód znęca się nad nią fizycznie i psychicznie oraz psychicznie nad ich wspólnymi dziećmi. Pod koniec 2007 r. pozwana jednak - działając pod wpływem męża - wycofała oskarżenia i postępowanie to zostało umorzone. Wcześniej jeszcze, bo w okresie od sierpnia do grudnia 2006r. Ż. O. korzystała z pomocy Miejskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej w S., zgłosiwszy tam przemoc psychiczną, fizyczną i ekonomiczną ze strony powoda. Powyższe okoliczności potwierdzają, że oświadczenie z dnia 13 lipca 2007 r. (k.14) zostało złożone przez pozwaną pod przymusem ze strony powoda i nie może świadczyć o zawarciu umowy z dnia 4 lutego 2004 r. dla pozorów.

Ponadto, oświadczenie z dnia 13 lipca 2007 r. nie nawiązuje w swojej treści do umowy z dnia 4 lutego 2004 r., w której strony zgodnie oświadczyły, że dokonują podziału majątku wspólnego w określony sposób, bez żadnych dopłat ani spłat, a nadto, że z tytułu dokonanego podziału nie będą mieć do siebie w przyszłości żadnych roszczeń. Zauważyć należy, że z oświadczenia tego nie wynika, jaka miałyby być podstawa faktyczna czy prawna dla „oddania” powodowi kwoty 600.000 zł jako połowy kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości, której właścicielką była jedynie pozwana. Dodatkowo należy przy tym zaakcentować, że w umowie o podział majątku z dnia 4 lutego 2004 r., strony określiły wartość majątku podlegającego podziałowi na kwotę 427.000 zł i majątek ten poza nieruchomościami o łącznej wartości 357.000 zł obejmował też inne składniki ruchome (samochód i przyczepa), a zatem nie ma racjonalnych podstaw dla domagania się przez powoda kwoty 600.000 zł tytułem połowy majątku podzielonego w.w. umową. Niezrozumiała, a nadto nieistotna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest przy tym również argumentacja skarżącego dotycząca zasad, które mają funkcjonować przy podziale majątku pomiędzy małżonkami. W ocenie powoda, zasadą jest, iż podział majątku przebiega w ten sposób, że w sytuacji, gdy wszystkie składniki wyczerpujące majątek wspólny przypadają na własność jednemu z małżonków, drugi małżonek zobowiązuje się do spłaty określonej kwoty. Zdaniem skarżącego, w przedmiotowej sprawie podział zaś był „jednostronny”, przysporzenie korzyści nastąpiło wyłącznie na rzecz pozwanej, w tym kosztem majątku osobistego powoda. Apelujący zdaje się nie dostrzegać jednak, że z treści umowy z 4 lutego 2004r wynika, że nie cały majątek został podzielony między stronami o czym świadczy zwrot zawarty w § 4 przedmiotowej umowy (k.12), zgodnie z którym „stawający oświadczają, że w skład ich majątku dorobkowego „wchodzi min.”, majątek, który został podzielony w § 7 umowy.

Nieuzasadniony jest również podnoszony w sprawie zarzut dotyczący tego, że umowa darowizny nie zabezpieczałaby majątku stron, gdyż ta byłaby czynnością między osobami bliskimi, a to mogłoby narazić strony na wszczęcie ewentualnych postępowań w ramach skargi pauliańskiej. Powyższe, w ocenie skarżącego, dowodzi rzeczywistego zamiaru stron umowy, a więc pozorności czynności. Skarżący nie wyjaśnia przy tym jednak żadnych różnic w zakresie rzekomego zabezpieczenia majątku w drodze darowizny określonych składników majątkowych, a nieodpłatnym

dokonaniem podziału tych samych składników majątkowych, w kontekście uregulowań z art. 527 i n. k.c. Te zaś w sytuacji sugerowanej w apelacji w istocie nie występują, obie czynności są czynnościami nieodpłatnymi, w ich rezultacie z majątku powoda wyszły i weszły do majątku pozwanej istotne składniki majątkowe, co w rezultacie prowadzi do konstatacji, że obie czynności jako takie mogłyby być przedmiotem powództwa opartego o treść art. 527 k.c.

Ponadto, co podkreślić należy, w sprawie nie udowodnił powód, by w dacie dokonywania czynności z dnia 4 lutego 2004 r. istniała taka sytuacja faktyczna i prawna, która wymagałaby „wyprowadzenia” z majątku wspólnego stron, aby uchronić go przed wierzycielami. W szczególności nie wskazano, jakie zobowiązania w tamtym czasie miał powód, ani też, że nie był w stanie ich spłacić, co skutkowałoby jego niewypłacalnością z pokrzywdzeniem wierzycieli.

Z tych wszystkich względów ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie.

Mając na uwadze powyższe, za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c. Pozorność polega bowiem na ujawnionej i zaakceptowanej przez adresata oświadczenia woli różnicy między treścią oświadczenia, a wolą wywołania określonych skutków prawnych. Konstytutywnym elementem pozorności jest, poza brakiem woli wywołania skutków prawnych, także wiedza i zgoda obu stron czynności, że oświadczenie woli złożone zostało "dla pozorów" (tak SN w wyr. 11.5.2016 r., I CSK 326/15, Legalis). Dodatkowo adresat musi nie tylko wiedzieć o braku woli, ale także pozorność złożonego oświadczenia akceptować. Skarżący, na którym spoczywał ciężar dowodu stosownie do treści art. 6 k.c., nie udowodnił, aby pozwana wiedziała i akceptowała okoliczność, że umowa z dnia 4 lutego 2004 r. zawarta została dla pozorów, a co za tym idzie, aby była nieważna. Apelujący nie wykazał bowiem przyczyn usprawiedliwiających zawarcie powyższej umowy dla pozorów. Nie wykazał, aby strony w czasie jej zawarcia strony posiadały jakiegokolwiek zadłużenie.

Takie stwierdzenie okazało się zatem gołosłowne, zwłaszcza, że powód miał w tamtym okresie (jak wskazano w pozwie-29.10.2003 k.4, choć data na oświadczeniu k. 20 nie jest w pełni czytelna) pożyczyć pozwanej środki pieniężne w wysokości 32.000 zł (k. 20), co również nie zostało wykazane. Ponadto, z umowy z 4 lutego 2004 roku wynika, że do tej daty strony łączyła ustawowa wspólność majątkowa małżeńska. Zatem już choćby z tego powodu wątpliwa wydaje się pożyczka, gdyż powód nie wykazał, by dysponował majątkiem osobistym (odrębnym), z którego pożyczki mógłby udzielić, a ponadto nie wykazano, by pożyczka została zaciągnięta do majątku odrębnego pozwanej, a w szczególności, by taki majątek pozwana posiadała, czemu przeczą oświadczenia z umowy z 4 lutego 2004r.

Ponadto, nie zostało wyjaśnione, w jaki sposób nieodpłatna umowa w przedmiocie podziału majątku stron miała by uchronić strony przed potencjalną egzekucją, czy powództwem ze skargi pauliańskiej. Również, oświadczenie pozwanej z dnia 13 lipca 2007 r., złożone dopiero po trzech latach od dokonania podziału majątku i to w okolicznościach stosowania przemocy przez powoda względem pozwanej, o czym była mowa powyżej, poddaje w wątpliwość wiarygodność treść w.w. oświadczenia. Istotne jest przy tym również, że oświadczenie pozwanej nie nawiązuje wprost do umowy z dnia 4 lutego 2004 r. i okoliczności, aby była ona zawarta dla pozorów.

Również świadkowie w osobach rodziców powoda wskazywali jedynie na fragmentaryczną wiedzę w zakresie późniejszych ustaleń stron, co do ewentualnego zadłużenia pozwanej wobec powoda. Jak wskazała J. O. na rozprawie w dniu 30 maja 2016 r. (11-12 min. nagrania), o tej sprawie dowiedziała się w 2007 r. Na pytanie pełnomocnika powoda, czy wiadomo świadkowi dlaczego pozwana weszła w posiadanie nieruchomości świadek wskazała, że nie zna tej sprawy do końca i nie zna przyczyny (16 min. nagrania). Z kolei zeznania świadka B. O. były bardzo ogólne, a przez to nie mogły stanowić jedynej podstawy dla poczynienia wiążących ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek nie wskazał nawet, z jakiego źródła oraz kiedy posiadał wiedzę o ustaleniach stron co do okoliczności dokonania podziału majątku między stronami. Kiedy wspominał o wniosku pozwanej o ustanowienie hipoteki stwierdził, że tak mu „się obiło o uszy”.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut skarżącego dotyczący naruszenia 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż powód w świetle oświadczeń pozwanej, co do zobowiązań z umowy pożyczki,

zobowiązany był wykazać jej udzielenie, podczas gdy przedmiotowej oświadczenia w samej swojej treści dowodzą istnienia zobowiązania, istnienia określonych wierzytelności, zaś pozwana w żadnym czasie nie uchyliła się od skutków swoich oświadczeń. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki (art. 720 i n. k.c.) jest przeniesienie własności przedmiotu pożyczki z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie przy zwrocie pożyczki (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 lutego 2013 r. w sprawie I ACa 814/12 (LEX nr 1289374). Jak przy tym wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu (wyrok z dnia 20 września 2006 r. w sprawie I ACa 394/06 (LEX nr 298577)), kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku i wykonanie tego świadczenia pożyczkodawca powinien udowodnić. W tym zakresie Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia Sądu I instancji, zgodnie z którymi powód nie wykazał, aby pozwana zaciągnęła u niego pożyczki na kwoty 5 300 zł i 32 000 zł ( przy czym ta ostatnia kwota miała być udzielona w 2003r, w dacie pozostawania przez strony we wspólności majątkowej małżeńskiej, co opisano powyżej). Polemika skarżącego z w tym zakresie nie mogła przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu. Jako jedyny dowód udzielenia przedmiotowych pożyczek, oprócz własnych zeznań, skarżący wskazał na pisemne oświadczenia pozwanej, które samoistnie nie mogły doprowadzić do ustalenia, że kwoty w nich uwidocznione zostały faktycznie przekazane pozwanej. Wspomniane oświadczenia zostały bowiem złożone przez pozwaną w okolicznościach stosowania wobec niej oraz dzieci stron przemocy przez powoda. Z materiałów zgromadzonych w sprawie, w tym zeznań świadków wynika, że stosowanie przemocy przez powoda wobec pozwanej odbywało się również w okresie poprzedzającym ten ustalony w karnym wyroku skazującym powoda. Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, nie wykazał żadnymi środkami dowodowymi, aby dysponował, wypłacał czy przekazywał pozwanej takie kwoty. Ponadto, twierdzenia o udzieleniu rzekomych pożyczek nie korespondują z oświadczeniem we wniosku o zwolnienie opłaty o zwolnienie od kosztów sądowych w zakresie opłaty od apelacji, zgodnie z którym powód od 2009 r. powód utrzymuje się jedynie z prac dorywczych oraz pomocy najbliższej rodziny ( k. 337).

Nieuzasadniony okazał się również zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 88 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że oświadczenia woli składane przez pozwaną, w tym także w zakresie pożyczki, są nieważne mimo, że upłynął termin 1 roku od daty, w której pozwana mogła się uchylić od skutków złożonych oświadczeń. Ponieważ powód nie wykazał, że umowa z dnia 4 lutego 2004 r. została zawarta dla pozorów, a także aby faktycznie udzielił pozwanej jakichkolwiek pożyczek nie było również konieczności składania przez pozwaną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Sąd Apelacyjny podkreśla bowiem, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okazały się twierdzenia powoda, że wobec późniejszych oświadczeń pozwanej zniweczony został sens i skutki umowy majątkowej małżeńskiej dotyczącej ustanowienia rozdzielności majątkowej i podziału majątku wspólnego z dnia 4 lutego 2004 r. Takich okoliczności powód bowiem nie wykazał. Wspomniana umowa okazała się ważna.

Nadto, powód nigdy skutecznie nie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia zawartego w umowie z dnia 4 lutego 2004 r. Tymczasem, strony postanowiły w tej umowie, że dokonują podziału majątku stron opisanego w tej umowie bez żadnych spłat i dopłat oraz że z tytułu dokonanego podziału strony nie będą mieć do siebie w przyszłości żadnych roszczeń. W tych okolicznościach, wobec niewykazania przez powoda zawarcia tej umowy dla pozorów oraz wobec braku uchylenia się od skutków prawnych w.w. oświadczenia nie było żadnych podstaw do zobowiązania się przez pozwaną do zapłaty jakiegokolwiek sumy z tytułu wzajemnych rozliczeń dotyczących podziału majątku stron. Inaczej mówiąc, nie było przyczyny (kauzy) dla powstania roszczenia powoda o zapłatę dochodzonej kwoty 600.000 zł z tytułu podziału tej części majątku.

Podobnie w przypadku oświadczeń dotyczących rzekomo udzielonych przez powoda pożyczek na rzecz pozwanej. Powyższej konstatacji nie zmienia napisanie czy też podpisanie oświadczenia pozwanej bez żadnej podstawy faktycznej i prawnej ku temu. Takie oświadczenie nie wywołuje bowiem samoistnie skutków prawnych, a w szczególności tych, z którymi powód wiązał roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie. W takich okolicznościach, nie było również konieczności składania przez pozwaną oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli, które

dotyczyły rzekomych zobowiązań pozwanej z tytułu podziału majątku wspólnego stron, czy udzielonych przez powoda dla pozwanej pożyczek.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego wydano przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), a wysokość zasądzonych kosztów ustalono na podstawie §10 ust 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gołuńska SSA A. Sołtyka